

GAZETA GRODNOŃSKA

KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
 Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6
 Administracja „10-1 i 4-6”
 Prenumerata miesięcznie zł. 4.
 z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 104 Rok I
GRODNO
 piątek 14 listopada 1924r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Światła!

Wywiad z Dyr. Fr. Dąbrowskim

We wczorajszym numerze komunikowaliśmy, że w tych dniach rozpoczyna ponownie nowy okres pracy w Grodnie ze wszechmiar pożyteczna instytucja, jaką jest „Uniwersytet Powszechny”, nierażony dotychczasowymi trudnościami i brakiem widocznych wyników. Po pięknej serii wykładów, odbytych w roku ubiegłym, — przypominamy zwłaszcza zgoda niepowodzeni wykład prof. uniwersytetu D-ra Feliksa Konecznego — o odrębnościach kultury polskiej — spodziewać się należy, że także nowy cykl przyczyni się wydatnie do rozszerzenia i pogłębienia ogólnej oświaty.

W sprawie tej zwróciliśmy się do kierownika miejscowego oddziału „Uniwersytetu Powszechnego” p. dyrektora Fr. Dąbrowskiego, — celem zasięgnięcia bliższych informacji.

— A zatem nowy cykl wykładów? — zapytujemy p. Dyrektora, który z całą gotowością, jakkolwiek z pewnym żalem i jakoby uczuciem gorzkości, udziela nam odpowiedzi.

— Tak jest! Mimo małych dotychczasowych wyników, rozpoczynamy nową orkę.

— Dlaczego wyniki są niedostateczne?

— Są prosto złe, bo niema słuchaczy. Po dwukrotnych próbach, w r. 1923 i na wiosnę 1924, odnośnie wrażenie, że w Grodnie jedni wstydzą się uszy, a drudzy niechęć. A ponieważ, gdziekolwiek spojrzeć — wypadnie piętnować dowody najgrubszej ignoracji, rezbrającej naiwności poglądów, braku znawstwa w najbliższych zagadnieniach życia kulturalnego. Nie jesteśmy społeczeństwem oświeconym, to możnaby usprawiedliwić błędem naszych ciężkich dziejów, gorzej jest, że nie chcemy się oświecać, — a mam tu na myśli głównie pokolenie starsze.

— Jak się przedstawia wogóle sprawa oświaty pozaszkolnej?

— W tej części kraju prosto fatalnie; ona właściwie nie istnieje. Podczas gdy w Małopolsce kwestja ta jest od przeszło trzech dziesiątków lat w zupełności rozwiązana przez „Towarzystwo Szkoły Ludowej”, a w Poznańskim przez „Towarzystwo Czytelni Ludowych” (biblioteki, świetlice, domy ludowe, stałe prelekcje ze wszystkich dziedzin wiedzy) to natomiast w dzielnicy byłego zaboru rosyjskiego Towarzystwo Macierzy Szkolnej rozwinięto się zgoda w odmiennym kierunku — zakładanie szkół i właściwa oświata pozaszkolna pokolenia starszego nie posiada tutaj swego instrumentu.

— Jak to należy rozumieć?

— Istota oświaty pozaszkolnej polega na oświeceniu się jednostek, które ze względu na swój wiek (powyżej 14-go roku życia) nie podlegają obowiązkowi uczęszczania do szkoły. Jednostki te pochłonięte w mniejszym lub większym stopniu przez troskę o chleb odczuwają potrzebę atoli i w społeczeństwach cywilizowanych odczuwają same potrzeby rozszerzenia nabytej ulamkowej wiedzy i zaspakajają tę potrzebę często w formie kursów wieczorowych stałych, często przez uczęszczanie na przygodnie ogłaszane odczyty, odwiedzanie domów ludowych, gdzie fachowi prelegenci przeprowadzają pogadanki na temat rozlicznych zagadnień zarówno ogólnooświatowych, historycznych, kulturalnych, jak nawet zawodowych (rolniczych, hodowl, meloracji i t. d.) Ważnym instrumentem oświatowym są ludowe biblioteki, rozrzucone po miastach, miasteczkach, wsiach, majątkach i t. d.; bardzo skutecznie pracują, zwłaszcza w Poznańskim i na Śląsku chóry włościańskie i teatry ludowe, niektóre stojące na poziomie istotnie wysokim. Ludność w miastach uzupełnia swą wiedzę głównie za pośrednictwem „Uniwersytetu Ludowego”, który zwłaszcza w Krakowie i Lwowie przemienił się już w instytucję stałą, o bardzo silnej frekwencji.

Wszystkie te instytucje na obszarze b. Królestwa Kongresowego dawniej nie istniały z winy zaborczego rządu; ale dlaczego dotąd nie zostały powołane do życia, to jest już naszą własną smutną tajemnicą.

— Na kim winna oprzeć się praca tego rodzaju?

— Odpowiem niejako praktycznie, a mianowicie jak to jest gdzieindziej A mianowicie: W Małopolsce grono ludzi różnych zawodów z niezapomnianym poetą A. Asnykiem na czele przystąpiło do założenia, wymienionego wyżej T-wa Szkoły Ludowej z siedzibą w Krakowie, które stopniowo rozszerzając się w postaci miejscowych „Kół” w miastach prowincjonalnych i nawet wsiach z wolna objęło całą dzielnicę, spajając ją gęstą siecią bibliotek i czytelni, jako siedzibami i ośrodkami akcji prelegentów. O ile praca ogólny kierunek pracy, ześrodkowany w „Zarządzie Głównym” spoczął na ludziach różnych sfer i zawodów, o tyle istota pracy wykonawczej znalazła swe oparcie niemal wyłącznie na nauczycielu szkoły powszechnej i szkoły średniej.

Przed wojną niemal w każdą niedzielę i święto około dwa tysiące nauczycieli było w drodze do wy-

naczonych im punktów i spełniało bezpłatnie, ponad wyraz, ofiarnie swą misję oświatową, w pracy tej w czasach ostatnich silnie wspierało tych „oświatowców” drugie bardzo zasłużone towarzystwo, a mianowicie „Kółek rolniczych”, które zwłaszcza dostarczało prelegentów zawodowych z zakresu kwestji rolniczych.

W WKS. Poznańskim akcja oświatowa w „Towarzystwie Czytelni Ludowych” rozwijała się nieco inaczej z powodu przeszkód ze strony pruskiej hakaty — w czytelniach, chórach, kasach spółkowych i organizacjach ekonomicznych o charakterze współdzielczych, gdzie główny ciężar pracy oświatowej w braku polskiego nauczyciela spoczął na polskim duchowieństwie. Wyniki były zaś poprostu świetne, bo zarówno kulturalnie jak i ekonomicznie lud stanął bardzo wysoko. Lud — rozumiem przez to sfery najszersze — lud miejski i wiejski, robotnik fabryczny i rolny.

Pozwoli na odwrót Pan Redaktor — że ja zadam jedno pytanie, — powiada dyrektor Dąbrowski. Mianowicie, czy mógłby mi Pan Redaktor wskazać — czy i gdzie dokształca się i oświeca nasz robotnik w mieście Grodnie, lub nasz analfabeta wiejski?

— Moja nad wyraz smutna odpowiedź: — Nigdzie.

— Tak jest nigdzie! oświadczył p. Dyrektor. Chyba na agitacyjnym zebraniu w związku zawodowym, gdzie otrzymuje jednostronne, partyjne, posmakiem zabójczej nienawiści klasowej podsycone wywody agitatora, dokształca się a właściwie znieprawia lekturą partyjnych pism, nędznych wydawnictw sensacyjnych a do reszty wykojeja duchowo... w kinie.

Nie chcę tykać tej największej bolączki, jaką jest skandaliczna kronika sąsiedzi między sejmowymi przewodcami ludu, demagogia uprawiana przez niesumienne posłów, którzy sami, będąc bez oświaty, na wiecach swych szerzą zatrucie dusz i sami nie rozumiejąc dróg historii w przemowach swych potęgują tylko ogólną, ciemnotę. Jakże smutnym jest widok takiego szermierza, który sam pogrążony w ciemnocie na zebraniach swych bez jakiegokolwiek szacunku dla swych słuchaczy, prosto piaskiem zasypuje oczy. Taki poseł gdyby wiedział, że ma przed sobą słuchacza oświeconego nie śmiałyby stanąć przed nim — lub spotkałby go los taki jak świeżo w Anglii, gdzie oświecony robotnik nawet z obozu socjalistycznego z przekonaniem głosował na lordów, a odwrócił się od fałszywych proroków własnego obozu, którzy go zawiedli na manowce. U nas taka rzecz jest niemożliwa, bo u nas brak jest światła.

Więcej światła, ale światła prawdziwego. Wprowadźcie lud do sali

odczytowej, dajcie mu światło wiedzy, dajcie mu możliwość kontrolowania waszych kroków, czynów i słów.

— Wtrącam uwagę: Oświata kosztuje, opłata wstępu, kupno książki.

— Przenigdy, ta kwestja nie istnieje. O ile chodzi o „uniwersytet powszechny” zobowiązuje się „lud” miejski przyjąć na każdy odczyt bezpłatnie i cieszyć się będą jak najliczniejszą frekwencją.

Co do ewentualnego ułatwienia szerszym warstwom godziwej lektury — rzecz również nie powinna napotkać żadnej trudności, wobec tego, że miasto posiada własną publiczną bibliotekę. O ile wiem — wymaga ona jedynie reformy i w tym kierunku winien któryś ze związków podjąć inicjatywę. Mogę tylko dodać, że właśnie w czasie najbliższym zamierzam tej sprawie dokładniej się przyglądać.

— A sprawa oświaty pozaszkolnej na wsi?

— Tutaj również jest poprostu wszystko do zrobienia, bo na razie — bolesna rzecz to przyznać — nikt nie czyni. A jednak mimo wszystko mogłoby być inaczej.

— Jaka konkluzja z tego wszystkiego?

— Natychmiast wziąć się do pracy. Nie wyczekiwać cudów, zakasać rękawy, stworzyć miarodajną organizację przy pomocy Sejmiку powiatowego lub Towarzystwa Oświatowego, jakim jest Towarzystwo Przyjaciół Oświaty, pod kierownictwem Księdza Senatora. Wejść w porozumienie z „Zarządem „Domu Żołnierza” gdzie powstaje kulturalny „kinoteatr”, pozyskać prelegentów z łona organizacji rolniczych i t.p. Wielką nadzieję budzi — zdaniem mojem — ruchliwe stowarzyszenie osadników wojskowych.

Osaczeni od zachodu kulturalnymi społeczeństwami jak Łeczeskie i niemieckie w naszej dziejowej walce o byt państwowy utrzymamy się tylko zbrojni pochodnią światła. Narody ciemne muszą w sposób całkiem naturalny i zgodny z prawami przyrody ustąpić miejsca narodom oświeconym.

Pożegnaliśmy naszego interlokutora z tem przeświadczeniem, że w swoim zakresie pracy metodycznie rozszerza jej zakres nie poddając się przeciwnościom. Na odejściu oko nasze mile uderzyła wielka przesyłka nowych książek około 400 egzemplarzy, zdobytych przez p. Dyrektora dla miejscowego gimnazjum.

Nowe książki, to świeży snop ożywozący światła!

Teatr Miejski
 Dn. 14 listopada r. b. o godz. 8. 30 wiecz.
 wieczór tańców klasycznych w wykonaniu
Haliny Szmolcówny
 primabaleriny Teatru Wielkiego w Warszawie
 ze współudziałem **Henryka Szatkowskiego** (melodeklamator)
 prof. **W. Elszyka** (fortepian) Program składa się z 15 N N
 Bilety w księgarni E. Iberskiego 3-3

KRONIKA
Teatr Miejski
 Dziś w piątek wieczór tańców klasycznych w wykonaniu primabaleriny Teatru Wielkiego w Warszawie, która wykona 9 numerów, między innymi: Chopina „Preludjum”, „Walc” Saint-Saëusa „Umiejętność”, Griega „Taniec Anitry”, Wieniawskiego „Mazurek”. Współdziała w wieczorze przyjaciel również p. Henryk Szatkowski, melodeklamator, znany z dawniejszego „Mirazu” w Warszawie.
 Solo fortepianowe wykona prof. Elszyk, który również akompaniować będzie p. Szmolcównie.

Z wystawy sztuk pięknych
 Zarząd wystawy postanowił przedłużyć wystawę o 1 dzień t. j. jeszcze na nadchodzącą niedzielę. Wstyd powiedzieć, że przez cały 1 tydzień zwiędziało wystawę zaledwie 100 osób z czego 72 w pierwszym dniu w niedzielę, w ciągu tygodnia aż 18 osób. w następną niedzielę 10 osób. Brawo! Niech żyje kulturalne Grodno!

Sobótka
 W domu oficera na Starym Zamku odbędzie się dnia 15 b. m. sobótka.
 Należy się spodziewać, że goście D. O. stawiają się w komplecie aby mile czas spędzić w najpiękniejszej sali Grodna.
 Wstęp dla pp. oficerów i ich rodzin 50 gr., dla cywilnych stałych gości 1 zł.

Uroczystość Święta Baonu Sanitarnego
 Dziś 14 b. m. korpus oficerski 3-go Baonu Sanitarnego w Grodnie urządza doroczną uroczystość Święta Baonu na którą niniejszym ma zaszczyt prosić wszystkich pp. oficerów rezerwy n. c. do III-go Baonu.
 Program uroczystości:
 Godz. 9³⁰—10³⁰.

Maza Św. w Kościele Garnizonowym.
 Godz. 10³⁰—11-ej.
 Defilada przed D-cą Korpusu.
 Godzina 11-ta.
 Śniadanie w Świetlicy Baonu.
 Godz. 14³⁰—16.
 Mecz piłki nożnej na boisku gar-

Sprawozdanie Kasy Chorych w Grodnie
 za m-c październik 1924 r.
 Stan liczebny członków Kasy Chorych w Grodnie w dniu 31 października 1924 r. wynosił: członków — 3972, rodzin członków — 5005, razem — 8977
 Udzielono porad lekarskich w/g specjalności:

Choroby wewnętrzne	587
„ dziecięce	299
„ chirurgiczne	361
„ ginekologiczne	61
„ skórne i weneryczne	160
„ oczu	355
„ gardła, ucha, nosa	122
„ zębów (dentystyka)	1674
Porad na mieście	844
Wizyt lekarzy specjalist.	5
Nagłych wypadków	11
Wizyt akuserek	43
Razem	4521

W szpitalach leczono—22 osoby, do sanatorium dla gruźlików skierowano—1, zmarło—3.
 Z zasiłków pieniężnych korzystowało 106 osób na sumę—2.173 zł. 24 gr.
 Zasiłków pogrzebowych wydano—135 zł 45 gr.
 Okularów wydano 23, protez (sztuczne zęby)—20 osob.

Zarząd Kasy.

nizonowem.
 Godzina 20-ta
 Uroczysta akademia dla szeregowych baonu.

Pożar
 Przed kilku dniami z przyczyny nieustalonej wybuchł pożar w posesji Arona Kosowskiego, znajdującej na pl. 3 Maja w Lunnie. Spłonęły 2 chlewy. Ofiar w ludziach nie było. Straty wynoszą 2500 złotych.

Kradzież drzewa rządowego
 Policja zaarrestowała niejakiego A. Krzywickiego mieszkańca wsi Ososniki gm. Wołowiczówka i Żuka Jana, mieszk. wsi Łakno gm. Jeziorskiej, którzy przywieźli na rynek drzewo, pochodzące z kradzieży w lasach rządowych.

Kradzież firanek
 W sklepie manufakturowym Soni Rotenberg przy ul. Dominikańskiej № 9 skradziono 123 mtr. firanek. Podejrzany o kradzież M. Nukasiej mieszka wsi Pałatkowo, gm. Hornickiej został aresztowany i oddstawiony do rozporządzenia Sędziego Pokoju I okr.

Rezultat kwesty
 Czysty dochód z kwesty, zorganizowanej w dniu 1 listopada b. r. na rzecz Pol. Macierzy Szkolnej w Grodnie wynosi 547 zł. 27 gr.
 Zarząd P. M. S. składa gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, a w szczególności zaś pp. kwestarkom, które starając się o zasilenie funduszu na cele oświatowe, zawaga tak ciężko swego posterunku obejmują.

Nareszcie!
„Czar nocny”
 w dniach najbliższych w kinie „LIRA”



Dzierżawa majątek i poszukiwanie się w Grodnie, w tym celu z wyszczególnieniem warunków lub osobiste oferty zgłaszać do T-wa Parcelacyjno-Pomiarowego Osadnik Kresowy Jagiellońska Nr. 34.

Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski”

OD ADMINISTRACJI
 Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. listopad.

U w a g a!!!
 Nie bacząc na mecną tendencję zboża zdecydowałem się wobec posiadania większego zapasu różnych gatunków przennej i żytniej maki jakoteż, otrąb czasowo obniżyć ceny na te artykuły. Poleca się Sz. Klientelji korzystanie z tej okazji.
 Z powataniem **O. Kopowski**
 Młyn parowy w Grodnie.

Rozkład pociągów na st. Grodno
 ważny od 1 czerwca 1924 r.

Grodno — Wołkowysk	Nr 253/254	przybycie 13.08	odejście 16.00
Zemgale — Warsz. Gl.	702 pos.	1.09	1.17
Wilno — Warsz. Wil.	712	4.30	4.45
Warsz. Gl. — Zemgale	701	4.38	4.43
Warsz. Wil. — Suwałki	731/734	6.02	6.37
Warsz. Wil. — Wilno	711	7.05	7.20
Warsz. Wil. — Zemgale	713	14.51	15.01
Zemgale — Warsz. Wil.	714	15.02	15.12
Suwałki — Warsz. Wil.	732/734	23.13	23.48
Grodno — Jeziory	—	—	6.30
Jeziory — Grodno	—	17.15	—

Bacność! Pogłębionym odświeżeniu Bacność!
ZAKŁAD FRYZJERSKI FELIX
 w hotelu Royal Horodniczańska 12, otworzył nowy
dział kosmet.-perfumer. i galanteryjny
 obficie zaopatrzonej w pierwszorzędne artykuły firm krajowych i zagranicznych.
 11—30

Kino LIRA DZIŚ
 Motto: Nie zapomnij bicia, gdy idziesz do kobiety! — Realizacja genialnego Cecil B. de Mille — Potężny dramat żywy w 10 aktach
OSKARZAM CIĘ KOBIETO!..
 W rolach głównych **Beatrice Joy** Najpiękniejsza i najkrośniejsza kobieta na kuli ziemskiej Niebywała wystawa!

Kino EDEN DZIŚ
DZIEWOCZE Z KARUZELI